

UDANE WYCHOWANIE

Wychowanie zaczyna się od samowychowania matki i ojca. Rodzice muszą sobie uświadomić swoje cele wychowawcze oraz to, co chcą dzięki nim osiągnąć.

Ustanowienia wyraźnych celów i dobrze przemyślane środki wychowawcze mogą w decydujący sposób przyczynić się do wykluczenia z góry określonych niepowodzeń i błędów - częściowo lub w całości.

Dziecko musi wiedzieć, co rodzice uważają za dobre, a co za złe, co jest dla nich słuszne, a co nie, czego pragną, a na co nie pozwalają, ponieważ to odrzucają. Przyczyny określonych problemów wychowawczych nie leżą w nieposłusznych, krnąbrnych dzieciach, lecz w tym, że dziecko jest fałszywie spostrzegane przez dorosłego. Dzieci nie rodzą się niegrzeczne, lecz są na takie wychowane.

Rodzice są sternikami okrętu o nazwie – rodzina i tylko od nich zależy, jak funkcjonować będzie rodzina.

CZEGO POTRZEBUJĄ DZIECI ?

1. Okaż twojemu dziecku trwałą, nieustającą miłość i opiekę - jest to tak ważne dla jego umysłowego i duchowego zdrowia, jak pożywienie dla ciała. Nie oznacza to przystawanie na wszystko, dziecko już to małe musi zaakceptować słowo - „nie”. Jednak dzieci potrzebują zrównoważonych wychowawców, a więc takich, których zachowanie będzie do przewidzenia.
2. Bądź hojny w poświęcaniu dziecku swojego czasu i okazywaniu mu twojego zrozumienia - bawienie się z dzieckiem lub czytanie na głos liczy się o wiele więcej niż uporządkowane, funkcjonujące bez zakłóceń gospodarstwo domowe. Dzieci są zanedbywane, jeżeli pozostawimy je na pastwę telewizora albo komputera, jeżeli nie mamy czasu na wspólne oglądanie książeczki z obrazkami, śmiech, czy też opowiadanie bajek, gdy pytania dzieci traktowane są jako uciążliwe i głupie, a dziecięce zainteresowania nie są w ogóle przyjmowane do wiadomości.
3. Umożliwiaj twojemu dziecku zdobywanie nowych doświadczeń i już od pierwszych dni jego życia „zanurz” je w mówionym języku - wzbogaca to jego duchowy rozwój.
4. Zachęcaj dziecko do zabawy w każdej formie: w pojedynkę, z innymi dziećmi, do badania świata, eksperymentowania, budowania, kreatywnego tworzenia.
5. Chwal częściej i głośniejszym wysiłki niż osiągnięcia. Droga jest równie ważna jak produkt.
6. Powierzaj dziecku stale rosnącą odpowiedzialność - podobnie jak i inne umiejętności trzeba ją stale trenować.
7. Pamiętaj o tym, że każde dziecko jest wyjątkowe, jedyne w swoim rodzaju - sposób w jaki traktujesz jedno i który jest dla niego zupełnie w porządku, dla drugiego może być niewłaściwy.
8. Pokazuj swoją dezaprobatę i niezadowolenie w taki sposób, który nie będzie oznaczał dla wieku, osobowości i rozumienia dziecka zbyt wygórowanych wymagań.
9. Nigdy nie używaj groźby pozbawienia dziecka miłości albo, że je komuś oddasz. Możesz odrzucać i nie akceptować jego zachowanie, ale nie pozwól nigdy, by zrodziło się w nim podejrzenie, że możesz odrzucać jego osobę.
10. Nie oczekuj wdzięczności. Twoje dziecko nie prosiło się, żeby przyjść na świat - to była twoja decyzja.

REGUŁY WYCHOWANIA

- ✚ Dziecko, które czuje się niekochane, jest nie tylko nieszczęśliwe, ale również niemożliwe do wychowania.
- ✚ Dziecko, które nauczyło się skoncentrowanej i wytrwałej pracy nad określonymi zadaniami, nigdy nie będzie się nudziło.
- ✚ Wiara we własne siły wykształci się wtedy, gdy dziecko będzie ufało, że jest w stanie czegoś dokonać.
- ✚ Każdy człowiek jest indywidualnością - nie porównuj nigdy dziecka z drugim dzieckiem, lecz zawsze tylko z nim samym.
- ✚ Dzieci nie są zminiaturyzowanymi dorosłymi. Myślą, czują i działają one zupełnie inaczej niż dorośli.
- ✚ Wewnętrzny porządek - pojęcie to oznacza tutaj dyscyplinę - osiągnięty może zostać poprzez zewnętrzny porządek.
- ✚ Żadnego obrażania, żadnych kar - jedynie konsekwencje.

DZIECKO SPRAWIAJĄCE TRUDNOŚCI W PRACY WYCHOWAWCZEJ

Terminem dziecko trudne określa się przeważnie dziecko sprawiające trudności wychowawcze, bez względu na źródło pochodzenia tych trudności. O dziecku, które zachowuje się nie tak, jak życzą sobie dorośli, mówi się zwykle, że jest „trudne”, lub nieco delikatniej, że sprawia trudności wychowawcze.

Niewątpliwie wychowanie dziecka w dzisiejszych czasach nie jest łatwe, zwłaszcza, że obecnie prawie nikt nie przygotowuje młodych rodziców do podjęcia bardzo ważnej społecznej funkcji jaką jest prawidłowe zaspokajanie psychicznych potrzeb dziecka w jego domu rodzinnym. Dlatego też rodzice najczęściej wzorują się w tym względzie na postępowaniu własnych rodziców lub słuchają rad i wskazówek swoich krewnych, przyjaciół i znajomych. Próbuje ponadto sami przełamać upór, nieposłuszeństwo i lenistwo dziecka. Biciem, straszeniem i różnymi wymyślnymi karami starają się wykorzenić w nich wszystkie jego wady. Wreszcie znużeni często bezskuteczną walką – szukają pomocy u specjalistów.

Bardzo często rodzice nie uświadamiają sobie, że każde dziecko, mając już pewne wrodzone cechy, czerpie wzory z najbliższego otoczenia, a pierwszymi jego nauczycielami są właśnie rodzice. Oni to właśnie uczą je dobrych i złych nawyków, stosując takie, czy inne metody wychowawcze, w zależności od wiedzy, jaką mają na temat rozwoju dziecka i jego potrzeb psychicznych, oraz od umiejętności jej przekazania.

Rodzice bardzo często nie są również świadomi tego, że główną przyczyną trudności wychowawczych i nieprawidłowego rozwoju dziecka może być stan jego zdrowia, wady organiczne mózgu lub wrodzone przypadłości charakterologiczne i osobowościowe.

Również ich niewłaściwe postępowanie, niedostatek lub nadmiar miłości rodzicielskiej, brak konsekwencji i nadmierna pobłażliwość utrudniają pracę wychowawczą z dzieckiem, powodując przy tym częstokroć pogłębienie bądź zaostrenie istniejących już u niego zaburzeń zachowania.

Jednym z podstawowych źródeł powstawania trudności wychowawczych są w wielu przypadkach niekorzystne wpływy domu rodzinnego.

Wpływ domu rodzinnego na dziecko jest zawsze wielotorowy. W zakres tych wpływów wchodzi świadoma praca wychowawcza obojga rodziców, jak również niezamierzone działanie, wynikające z określonych sytuacji dnia codziennego. Ważna jest tu także rola

pozostałych członków rodziny, rodzeństwa, dziadków, wujków, cioć. Przede wszystkim jednak rodzice stanowią dla dziecka najbardziej znaczące wzory do naśladowania. Oni to wyrabiają w nim zasady moralne i umiejętność współżycia z innymi ludźmi. Od rodziców i ich postępowania zależy też, jaką wiedzę o otaczającym świecie dziecko zdobędzie i w jaki sposób przystosuje się do warunków codziennego życia.

Można też przyjąć z całą pewnością, że środowisko rodzinne pozostawia niezatarte piętno na charakterze i zachowaniu dziecka.

Wszystkie złe i dobre wzory, zakazy i nakazy wyniesione z domu rodzinnego i nabyte we wczesnym dzieciństwie utrwalają się na bardzo długo, często nawet i na całe życie.

Najważniejszym warunkiem opanowania trudności wychowawczych jest poznanie i zrozumienie ich przyczyn.

Najbardziej szkodliwe postawy rodzicielskie to jakże często spotykany brak konsekwencji w postępowaniu z dzieckiem. Niekonsekwencja jest jednym z największych błędów jakie rodzice popełniają w wychowaniu własnego dziecka.

Tylko konsekwentne postawy ze strony otoczenia, jednolitość wymagań wszystkich członków rodziny, wzajemne podtrzymywanie autorytetu matki i ojca tworzą wokół dziecka prawidłowy klimat, uczą je szacunku do ustalonych norm życia społecznego, przygotowują do podporządkowania tym normom w przedszkolu i szkole.

Uwzględniając kryterium natężenia uczuciowego wobec dziecka, postawy wychowawcze można podzielić na dwie kategorie:

1. Postawy z pożądanymi relacjami rodziców wobec dziecka
2. Postawy z błędnymi relacjami, wśród których można wyróżnić
 - a) relacje z dominacją rodziców (nadmiar ciepła i nadmiar chłodu),
 - b) relacje z dominacją dziecka,
 - c) niezdecydowanie rodziców wobec dziecka (E. Napara, 1999)

W postawach z pożądanymi relacjami rodziców wobec dziecka bardzo ważne jest zrównoważenie emocjonalne rodziców oraz ich autonomia wewnętrzna. Relacje te gwarantują dziecku akceptację, rozsądną swobodę, miłość, ciepło. Dziecko lubi siebie, zdobywa poczucie własnej wartości, ma zaufanie do rodziców, wie że może na nich polegać. Rodzice szanują dziecko, przyjmując go takim jakim jest, widząc go obiektywnie i nie zniekształcając jego obrazu swoimi pragnieniami i lękami. Pożądane relacje rodziców wobec dziecka oznaczają obdarzanie go swoim zainteresowaniem, zrozumieniem, wiedzą, poczuciem humoru, ale też smutkiem. Jest to współdziałanie z dzieckiem, dawanie dziecku rozumnej swobody, uznaniem praw dziecka.

Postawy z błędnymi relacjami rodziców wobec dziecka należy rozpatrywać w trzech sytuacjach:

W pierwszej rodzice wchodzi z dzieckiem w przesadnie bliskie interakcje, aby zapomnieć o swoich problemach.

Druga sytuacja polega na tym, że jedno z rodziców tworzy z dzieckiem koalicję przeciwko drugiemu.

Trzecia ma zaś miejsce wówczas, gdy rodzice walczą ze sobą i starają się nastawiać dziecko jedno przeciw drugiemu.

Relacje te są bardzo niekorzystne dla dziecka i stanowią przyczynę zaburzeń w zachowaniu.

Relacja z dominacją rodziców jest nadmiernie bliska i opiekuńcza, jest nadmiernie chroniąca. Przesadny związek rodziców z dzieckiem wytwarza zależność i odgradzanie dziecka od wpływów zewnętrznych. Chronienie dziecka przejawia się w usuwanie przed niego wszelakich przeszkód, eliminowanie wszystkich trudności, wyłączenie dziecka we wszystkim. Nadmiar akceptacji dziecka zwany „ślepą miłością” stwarza sytuację uprzywilejowaną, ułatwia dziecku życie i nie zadaje sobie trudu wdrażania go do samodzielności i odpowiedzialności za swoje czyny. Rodzice charakteryzujący się takimi relacjami nie krytykują dziecka zadowolając się tym, co dziecko wykonuje, wciąż nagradzając je pochwałami i umacniając w przekonaniu, że jest ono głównym obiektem zainteresowania. Istnieje również kontakt rodziców z dzieckiem, w którym przeważa chłód w relacjach, surowość wobec dziecka i dystans uczuciowy. Rodzice preferujący taką postawę w stosunku do dziecka są chłodni uczuciowo, nie okazują im ciepła, nie wykazują zainteresowania jego potrzebami, ściśle kontrolują jego zachowanie. Spotyka się tu nadmierne dyrygowanie, kontrolę rzeczy osobistych i korespondencji, narzucanie form zachowania. Rodzice uniemożliwiają dziecku zbliżenie się w sensie emocjonalnym. Taka postawa rodziców prowadzi do uniesamodzielnienia się dziecka i opóźnia jego dojrzewanie społeczne.

Następna postawa to postawa relacji z dominacją dziecka. Charakteryzuje się luźnym kontaktem z dzieckiem albo pozornie dobry i maskowany obdarzaniem prezentami, nadmierną swobodą. Rodzice zdominowani przez dziecko, które często tyranizuje swoje otoczenie, rządzi i wymaga. Rodzice nie wpajają mu żadnych norm moralnych ani obyczajowych, podporządkowują się dziecku. Zachowanie dziecka jest chwalone, złe postępowanie usprawiedliwione, dziecko nie musi się uczyć, nic nie robi w domu, bo jego zachowanie jest uważane za doskonałe. Gdy między potrzebami dziecka a potrzebami rodzica powstaje konflikt, wtedy zwycięża dziecko, rodzic ustępuje. Rodzice ulegają zachciankom dziecka.

Niezdecydowane relacje rodziców wobec dziecka stanowią ogromną grupę rodziców, dla których jest niemożliwością przyjęcie konsekwentnie jednej z przedstawionych postaw wychowawczych. Postawa rodziców waha się pomiędzy biegunem nadmiaru ciepła i dystansu a biegunem zupełnej swobody dawanej dziecku. Rodzice są niepewni, brakuje im konsekwencji. Jest to postawa niestałości uczuciowej, cofania akceptacji, wycofania miłości. Te niezdecydowane relacje rodziców warunkowane są zmiennym usposobieniem emocjonalnym oraz ich kłopotami osobistymi. Stosując kary i nagrody uzależniają je od swoich nastrojów, a nie warunkują ich zachowaniem dziecka.

Tylko właściwie pojmowane i realizowane role matki i ojca, właściwe relacje między rodzicami a dziećmi, formy komunikowania się z nimi oraz sposoby kontrolowania zachowań dzieci będą gwarancją na spokojny i harmonijny klimat wychowawczy w rodzinach.

Na koniec dwie skrajnie różniące się wypowiedzi dzieci w wieku wczesnoszkolnym na temat domu rodzinnego:

„ U mnie w domu jest zawsze pusto. Mamy pokój z kuchnią, ale się w niej nic nie gotuje, bo ja i mama jemy obiady w stołówce. Mój tatuś nie mieszka z nami i nawet nie przychodzi, bo już ma inną żonę.

W domu jestem ciągle sama. Mama pracuje na drugą zmianę i wraca bardzo późno. Mama nie pozwala mi wychodzić na podwórko, ani wpuszczać do mieszkania kolegów. Latem to sobie wyglądam przez okno, ale gorzej jest w zimie, bo wtedy szyby zamarzają i nic nie widać”

"Dom to jest wspaniała rzecz! Tylko w domu mogę być zupełnie szczęśliwy, bo tu mnie wszyscy rozumieją i szanują. Kiedy mam jakieś zmartwienie w szkole albo pokłóć się z kolegami, uciekam do domu, bo wiem, że tu mnie nigdy nie spotka nic złego. Dom to najlepsze miejsce dla dzieci, bo tu nas wszyscy kochają”

Życzę Wam, Drodzy Rodzice, aby Wasze dzieci opisywały swój dom jako miejsce szczęśliwe, bezpieczne, do którego chce się wracać !

Bożena Kuś – pedagog szkolny

Literatura:

M. Krzyżanowska: Dziecko trudne czy źle wychowane.

J. Dobrowolska: Czy naprawdę trudne dziecko?

P. Pauling: Szczęśliwe dzieci, czyli udane wychowanie.